

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 3 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 62.

Wągrowiec, czwartek dnia 29 maja 1930 r.

Rok V.

Zdrowie to podstawa szczęścia całego życia...

(Uwagi o higienie z powodu „Tygod. Dziecka i Matki“)

Najważniejszym zadaniem każdej kobiety jest rola matki. Zwykle jednak młoda matka nie ma zupełnego pojęcia — czego jej dziecko potrzebuje i jak się powinna z niem obchodzić. Nic też dziwnego, że dzieci nasze tak często niedomagają i chorują, zwłaszcza w pierwszym roku swego życia, gdy najczęściej potrzeba umiejętnej opieki. W zrozumieniu tego powstają coraz liczniej stacje opieki nad matką i dzieckiem, które mają zadanie pouczania matek, jak się mają dziećmi opiekować. Porady są bezpłatne i dostępne dla wszystkich, korzystać więc z niej musi każda matka.

Najważniejszym warunkiem pomysłnego rozwoju niemowlęcia jest jego odżywianie. Należy karmić dziecko tylko piersią. Dzieci karmione z buteleczki chorują daleko częściej i gorzej się rozwijają, a śmiertelność wśród nich jest przeszło 3 razy większa. Trzeba się starać karmić dziecko przez 9 miesięcy. Matka karmiąca może jadać strawę zwykłą i zajmować się zwykłą swą pracą. Jeżeli już w pierwszych miesiącach matka ma mało pokarmu lub jest zmuszona pracować poza domem, nie należy odstawić dziecka zupełnie od piersi, lecz dokarmiać je mlekiem krowim. Nie wolno odstawić dziecka podczas miesięcy letnich i gdy są chore na żołądek i kiszki. Karmić dziecko regularnie: w dzień co 3 godziny, w nocy można pozostawić przez 8 godzin bez posiłku. Jeżeli dziecko krzyczy — nie zawsze oznacza to głód. Dlatego nie należy mu dawać piersi wtedy tylko, gdy zapłacze, nie należy w nocy trzymać ciągle przy piersi i dawać w celu uspokojenia smoczka z cukrem lub szmatką do ust, gdyż to może spowodować chorobę.

Przy karmieniu dziecka i przygotowaniu pożywienia przestrzegać czystości, lecz nigdy nie wymywać i wycierać zdrowemu dziecku w buzi, ani przed jedzeniem, ani po jedzeniu, ani podczas kąpieli. Mieszkanie utrzymywać w czystości, przewietrzać i otwierać okna codziennie. Wychodzić przy ładnej pogodzie z dzieckiem na świeże powietrze, na słońce, nawet już w pierwszych tygodniach. Kapać dziecko codziennie w czystej ciepłej wodzie. Oczy przemywać osobno ciepłą przegotowaną wodą.

Ubierać dziecko w czystą białą bieliznę, nie krepować powijkami, przewijając w świeże pieluszki po każdym zmożeniu. Pościel dziecka utrzymywać w największej czystości i codziennie ją przewietrzać. Czystość jest najważniejszym warunkiem zdrowia dziecka.

Nie kotłować dziecka do snu i nie brać do swego łóżka.

W razie choroby udać się zaraz do lekarza i nie zwalać choroby na ząbki. Dziecko ząbkujące może mieć nieco gorszy apetyt, być rozdrażnione i płaczliwe, lecz nie ma objawów choroby. n. p. gorączki, kaszlu, kataru, wymiotów itp. Najłatwiej uchronić dziecko od ciężkiej choroby angielskiej przez regularne karmienie piersią i odpowiednie odżywianie po odstawieniu i trzymanie dziecka na świeżym powietrzu i w słońcu. Szczególną uwagę zwrócić na pepek i oczy. Jeżeli z pepka a tembardziej z oczu pokaże się ropa — natychmiast zwrócić się do lekarza.

Najniebezpieczniejsze są dla dziecka upały letnie. Trzeba się starać karmić dziecko przez całe lato. Nie przekarmiać podczas upałów a nawet dawać jeść mniej, niż zwykle. W razie pragnienia dać do picia trochę wody przegotowanej lub rumianku, a nie mleka lub piersi. Mleko stanowi tylko pokarm, a przekarmienie dziecka i spowodować ciężkie zaburzenia trawienia jest bardzo łatwo.

Ale nie tylko musimy pamiętać o niemowlętach; dziecko starsze potrzebuje także dużo, stosunkowo więcej niż dorosły człowiek, gdyż rośnie i wyteża wszystkie siły organizmu. Mówi się u nas często: „taki chłop może się już bez mleka obyć“ a ten „chłop“ ma akurat 4—6 lat. W mleku otrzymuje on wszystko to co potrzebuje. Jeżeli będziemy mu skąpić na jedzeniu, to później za te zaoszczędzone grosze będziemy kupować tran, żelazo i inne leki.

Ważną jest rzeczą, by dziecko szło do szkoły do syta i odpowiednio nakarmione! Dziecko rośnie i dużo biega, musi więc jeść wiele. Niestety na to rodzice nie zwracają uwagi. Dzieciak zwykle wstaje późno i na porządne zjedzenie śniadania brak mu czasu. Daje mu się kawałek chleba do ręki, żeby

Z otwarcia sejmu śląskiego

27. 5. o godz. 12 nastąpiło otwarcie sesji Sejmu śląskiego. Otwarcia dokonał p. wojewoda dr. Grażyński.

Po odczytaniu przez p. wojewodę zarządzenia odezwał się z ław komunist. pos. „Wieczorek: „Precz z rządem faszystowskim!“ P. wojewoda wezwał posłów do spokoju, lecz drugi poseł komunistyczny, wszczął wrzawę, zarządził p. wojewoda usunięcie obu posłów z sali obrad.

Następnie wygłosił p. wojewoda dłuższe przemówienie. Funkcję przewodniczącego objął pos. Korfanty, który powołał na sekretarzy posłów

Motykę i Gruchlikową, polecił wprowadzić na salę obu usuniętych posłów komunistycznych.

Po wygłoszeniu przez p. Korfanteo przemówienia, nastąpił wybór marszałka Sejmu, którym wybrano adw. Konstantego Wolnego. Wicemarszałkami wybrano posłów Edwarda Panta (kl. niem.), Franciszka Roguszcza (NPR), dr. Włodzimierza Dąbrowskiego (Narodowo-chrz. zjedn. pracy) i Emila Caspariego (PPS. CKW.). Dalej wybrano 8 sekretarzy. Następne zebranie wyznaczono na 2 czerwca popoł.

—o—

Z rokowań polsko-niemieckich

Berlin, 27. 5. Po 3-ch dniowych rokowaniach zakończyły się pertraktacje polsko-niemieckie na tematy zniesienia lub ograniczenia zakazów przywozu i wywozu, i ostateczna decyzja w sprawie powyższej leży w rękach władz centralnych w Warszawie i Berlinie.

Stanowisko Polski szło w kierunku rozszerzenia wolnego obrotu towarowego pomiędzy obu państwami, tj. uzyskania od Niemiec na wypadek, gdyby Polska przyjęła konwencję genewską i znio-

śła istniejące zakazy przywozu i wywozu, odpowiednich ustępstw w zakresie zakazów niemieckich. Niemcy jednak zachowali się negatywnie. Delegacja niemiecka stała bowiem na stanowisku, że Niemcy wolą się wyrzec bądź częściowo, bądź całkowicie wszystkich korzyści, wpływających ze zniesienia zakazu, aby Polska ze swojej strony nie uzyskała odpowiednich ulg.

Delegacja polska opuściła w poniedziałek Berlin.

Niemiecka straż graniczna uprowadziła dwóch polskich komisarzy

W nocy z dnia 24 na 25 bm. na odcinku granicznym Opalenie — Gniew po prawej stronie Wisły porwani zostali w czasie patrolowania dwaj oficerowie straży granicznej: podkomisarz Liskiewicz — kier. komisariatu Straży Granicznej Rakowice i komisarz Biedziński. Porwanie nastąpiło z polskiego terytorjum nadgranicznego i to w chwili, gdy oficerowie ci oddalili się od towarzyszącej im patroli. Porwaniu to-

warzyszyli strzały, na skutek których, jak slychać rannym został podkomisarz Liskiewicz.

Istnieje przypuszczenie, iż czynu tego dopuścili się funkcjonariusze niemieckiej straży granicznej.

Ze strony władz polskich interwenjować będzie w tej sprawie u władz niemieckich specjalna komisja, która przybyła z Torunia na miejsce wypadku.

Heimwehra grozi

Wiedeń, 28. 5. Przywódca Heimwehry dr. Steidle wygłosił mowę, w której ostro zaatakował kanclerza Schobera, zarzucając mu, że ustawę o rozbrojeniu wniósł dlatego, ponieważ tego zażądała angielska partja robotnicza. Jest rzeczą tragiczną powiedział on, że prezydent polacji z r. 1927 broni bolszewizmu w r. 1930.

Skrytykował następnie mowę min. Schumy'ego, oświadczył Steidle, że Heimwehra odzyskała teraz zupełną swobodę ruchów i wyczekuje ze spokojem dalszych kroków stronnictw rządowych. Od stanowiska tych stronnictw zależeć będą dalsze decyzje Heimwehry.

Kapitał niemiecki ucieka zagranicę

Minister Rzeszy Stegerwald wygłosił w Kilonji przemówienie o sytuacji gospodarczej Niemiec.

Kiedy w Niemczech panuje brak kapitału na pożyczki długoterminowe, w Szwajcarii znajduje się przeszło 8 miliardów kapitału niemieckiego. Polityka niemiecka podatkowa stoi przed pytaniem, czy lepiej jest dla przywrócenia zaufania ściągnąć owe 8 miliardów z powrotem do

kraju, a przez to przyczynić się do zmniejszenia liczby bezrobotnych, czy też przez stosowanie w dalszym ciągu fałszywej polityki wewnętrznej, przyczynić się do dalszej ucieczki kapitału niemieckiego zagranicę i spowodować przez to dalszy wzrost bezrobocia. Rząd Rzeszy zdecydowany jest przedsięwziąć najbardziej niepopularne zarządzenia, mające na celu stworzenie zdrowej sytuacji gospodarczej...

Więźniowie chcą być pilotami! --- Czy dostaną tylko samoloty...

Więźniowie Kalifornijskiego więzienia Stanowego będą przechodzić kurs lotnictwa oraz nawigacji — oświadczył dyrektor więzienia H. Sudders.

Leo Cuks, odbywający karę dożywotniego więzienia za morderstwo, będzie nauczycielem kursu lotniczego. Jest to znany pilot oraz doktor praw, który ukończył uniwersytet w Yale.

Na kurs lotniczy zgłosiło się już w pierwszym dniu 300 więźniów.

Były oficer akademii morskiej w Annapolis, również więzień bezterminowy, wykladać będzie

kurs nawigacji. Wszystkie wykłady będą tymczasem tylko teoretyczne.

Jest rzeczą wątpliwą, czy władze zezwolą więźniom na przystąpienie do zajęć praktycznych, bowiem najprawdopodobniej, każdy z nich, usadowiwszy się przy sterze samolotu nie pragnąłby wracać z powrotem do celi, a nawet Amerykanie nie dokonali jeszcze wynalazku, który pozwoliłby niebo otoczyć sztachetami...

po drodze zjadło, ale ono i na to nie ma czasu, bo jest tak późno, że musi biec do szkoły co sił. Trzeba więc wcześniej budzić dziecko. Kwadrans czy pół godziny dłużej nie ma znaczenia, lepiej niech się kładzie wcześniej spać, a napewno ten sen z wieczora lepiej mu będzie służył, zwiększy apetyt i doda sił.

Bardzo często wskutek przegłodzenia traci ono apetyt i nie chce jeść obiadu. Trzeba również pilnie uważać i starannie przestrzegać wszystkiego, co szkoła od dziecka wymaga. Rodzice muszą pamiętać, że higiena daje zdrowie, a zdrowie to podstawa szczęścia całego życia.

Mowa Mussoliniego zawsze owiana jest duchem bojowym

Medjolan, 27. Wobec 300 000 słuchaczy, wygłosił Mussolini przemówienie, któremu przypisują duże znaczenie polityczne.

Nie pozwolimy narodowi włoskiemu — mówił Mussolini, — zapaść w sen, z którego obudzenie się mogłoby go postawić wobec tragicznych niespodzianych. Tym, którzy w związku z moimi przemówieniami wyrazili zdziwienie, odpowiem, że mój rząd jest nie tylko rządem, lecz systemem, który zrodził się z krwawego wysiłku czarnych koszul. Jesteśmy dobrze poinformowani i wiemy, jaki duch panuje wśród niektórych naszych sąsiadów. Dzisiejsza rocznica

nie ma jednak na celu ożywienia dawnych nawiązań, ponieważ szczerze i lojalnie pogodziliśmy się z naszymi wrogami. W maju 1915 r. rozpoczęła się rewolucja faszystowska, w czasie której naród włoski wyszedł z roli widza i wszedł na scenę rozgrywających się wypadków. Ażeby dowiedzieć, że jesteśmy pewni przyszłości tak bliskiej jak i dalszej, wyznaczamy spotkanie tu w dniu 28 października 1932 r., w którym rozpoczniemy drugie 10-lecie rewolucji faszystowskiej, dążącej do uczynienia z narodu włoskiego największego z narodów.

—o—

Stahlhelm szezuję przeciwko Polsce

Szwedt nad Odrą pięć tysięcy Stahlhelmowców na zjeździe okręgu północno-brandenburskiego. Przemawiał komendant okręgu rotmistrz o czysto niemieckim nazwisku von Morozowicz.

Von Morozowicz zaznaczył, że Stahlhelm dąży do ujęcia w ramach organizacyjnych wszystkich sił narodowych. Stahlhelm gotów jest w każdej chwili objąć odpowiedzialność za rządy w Niemczech i Prusach, ale tylko wtedy, jeżeli

metody obecnego systemu zostaną gruntownie zmienione. Przedewszystkiem należy całkowicie zmienić politykę wobec Polski.

„Żadamy uzbrojenia niemieckiej młodzieży przeciwko Polsce — mówił komendant. Wreszcie zaznaczył p. von Morozowicz, że Stahlhelm przeciwstawia się jaknajostrej idei socjalistycznego państwa zapomóg a dąży do stworzenia narodowego państwa siły“.

Pożyczkę mogliśmy otrzymać, gdybyśmy przyjęli upokarzające warunki

W związku z wystąpieniem prasowem b. ministra skarbu Czechowicza udzielił kierownik ministerstwa skarbu Matuszewski odpowiedzi na zapytanie czy ocena sytuacji finansowej Polski przez Czechowicza odpowiada poglądom ministerstwa skarbu, następującej:

Nie jest słusznym twierdzenie, iż dopływ kapitałów obcych długoterminowych do Polski ustał w początkach roku 1929. Zjawisko to nastąpiło już w połowie r. 1928. Ostatnia większa pożyczka zagraniczna — słaska — miała miejsce w lipcu r. 1928 i od tej pory do większych emisji zagranicznych nie doszło.

Istotną przyczyną ustania dopływów kredytów długoterminowych do Polski była sytuacja na rynku amerykańskim. We Francji należy to przepisać ogólnej polityce rządu francuskiego i banków. W Anglii przeważała raczej opinia, że stabilizacja finansowa Polski może się dokonać tylko pod egidą Ligi Narodów i trzeba było dłuższego czasu, żeby pod tym względem nastąpiła zmiana poglądów.

Rokowania o kredyt rolniczy prowadzono głównie z bankierami francuskimi i angielskimi.

Niestety, postępująca do niebывałych granic drożyna pieniądza w Ameryce zaczęła odciągać europejskie kapitały. Po krachu giełdowym amerykańskim następuje powolne odprężenie. Propozycję pożyczkowych w ciągu całego okresu 1929-1930 w Ministerstwie Skarbu nie brakło. Transakcja gotówkowa w wysokości 20 milionów dolarów na sfinansowanie dostawy wagonów dla kolei przez przemysł krajowy doszło do skutku. Jest to po pożyczce stabilizacyjnej największa transakcja długoterminowa.

Inne propozycje były i są rozważane nie z punktu uzyskania kredytu za wszelką cenę, — jak trzeba było czynić niegdyś, — ale są oceniane pod kątem widzenia celowości zarówno co do przeznaczenia, jak i co do kosztów kredytów. Wbrew opinii o tem, że kapitał zagraniczny unika Polski — mogliśmy już zawrzeć niejedną efektywną transakcję pożyczkową, gdybyśmy szukali efektu nie zaś istotnej korzyści.

Nie chodziło ministerstwu o pożyczkę za wszelką cenę lecz o kredyt na dobrych warunkach.

—o—

„Lenin“ Ossendowskiego na indeksie --- Strach przed prawdą

Sowiecki komisariat spraw wewnętrznych zakazał sprzedaży i rozpowszechniania „Post-Scriptum“, napisanego przez Ossendowskiego do jego „Lenina“.

W broszurze tej, pisarz polski podaje dokładne źródła, które posłużyły mu do odtworze-

nia prawdziwej postaci wodza październikowej rewolucji.

Charakterystycznym jest jak władcy z czerwonego Kremla obawiają się ukazania obywatelom Z. S. R. R. prawdziwego oblicza Włodzimierza Uljanowa -- Lenina.

Schwymano istotnego potwora z Düsseldorfu

Policja kryminalna w Düsseldorfie dokonała aresztowania robotnika Piotra Kürtena, w miejscowości Mühlrein nad Renem pod zarzutem dokonania masowych morderstw na kobietach w ostatnich miesiącach roku ubiegłego w Düsseldorfie. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, udało

się policji ostatecznie ująć owego krwawego i osławionego „upiora düsseldorfskiego“, który zdawał się być nieuchwytnym.

Na trop zbrodniarza policja wpadła całkiem przypadkowo. W ręce policji dostał się list pewnej służącej, wystosowany do jej przyjaciółki,

w którym opisuje szczegóły napadnięcia i zgwałcenia jej przez pewnego nieznanego bliżej mężczyznę, prawdopodobnie „upiora z Düsseldorfu“ w jednym z lasków podmiejskich. Wskutek mylnego zaadresowania list ten dostał się w ręce osoby postronnej, która oddała go do dyspozycji władz kryminalnych, co przyczyniło się do wyśledzenia nadawcy listu i w dalszym ciągu do wykrycia sprawcy napadu.

Rzecznik - grafolog, dr. Schneickert badania listów, które tajemniczy morderca posyłał w swoim czasie do policji i władz i w których dawał wskazówki co do swoich czynów i co do miejsc, w których swoje ofiary pogrzebał.

Dr. Schneickert polecił Kürtenowi napisać podobny tekst w podobnych warunkach t. zn. na papierze do opakowania i niebieskim ołówkiem. Porównanie pism aresztowanego z owymi listami wykazało zupełną identyczność, tak że teraz nie ulega już najmniejszej wątpliwości, iż policji udało się natrafić na rzeczywistego strasznego mordercę. Kürten przyznał się do 4 morderstw. Służąca poznaje w nim gwałciela.

Echa katastrofy lotniczej w Katowicach

Katowice, 25. 5. Ofiara katastrofy, która wydarzyła się na lotnisku katowickim podczas otwarcia „Tygodnia L. O. P. P.“ kpt. Biały odzyskał po kilku dniach przytomność i opinia lekarska wypowiada się za możliwością utrzymania go przy życiu.

Ranny 14 letni chłopiec Zaja znajduje się w stanie zadawalnym.

Wielki pożar w Tłuszczu

26 bm. wybuchł groźny pożar w Tłuszczu pod Warszawą. Pożar powstał w zakładach masarskich Wachnowicza. Wskutek silnego wiatru ogień szybko przerzucił się na sąsiednie domy. Mimo ratunku okolicznych straży ogniowych, spłonęło 40 budynków, w tem 12 domów mieszkalnych i 28 zabudowań gospodarczych. Około 100 rodzin pozostało bez dachu.

Dżuma w Egipcie

Według otrzymanych doniesień z miejscowości Talbirh w pobliżu piramid zanotowano 36 wypadków dżumy, wśród nich trzy śmiertelne. Władze podjęły energiczne zarządzenia, dzięki którym zdołano zlokalizować epidemję...

Majowe nabożeństwo

Majowe nabożeństwo... Za kratą witraży
Blednie gdzieś w mgłach wieczornych ciepły
[blask zachodu,
Dym kadzidel się ściele mrąc u stóp ołtarzy
I zapach róż wiosennych przenika z ogrodu.

Majowe nabożeństwo... Na białym ornacie
Płonie krzyż wyłożony przez świec płomień płowy,
Z ciemnego tła spogląda Marja w barwnej szacie
A niżej: jak łan zboża, pochylone głowy.

Przyszli tu różni, różni... Tacy, co jak dzieci
Wiare swą niosą żywą przed majestat Boski,
I ci, którym znój pracy niewdzięcznej i kreciej
Zgiął karki, a na czoła kładzie stygmat troski.

I ci też, co na kwietnych marzeń śniąc kobiercach
Ulegli z czasem wpływom pośmiewisk i wzdargy,
Którym lży upokorzeń krzepły gdzieś na sercu,
Tworząc dlań pancierz zimny, nieczuły i twardy.

Dziś wlokąc w pyle szczątki okrwawionych skrzydeł
Targani bólem zwątpień w mimowolnej skrusze,
Przyszli tu może po to, by w dymie kadzidel
Odnaleźć swą wczorajszą, jasną, lepszą duszę.

E. Wielowiejska

62

NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy).

Rady Opiekuńcze wszędzie dotarły, odzież, żywność dostarczyły — sanitarne warunki obozowisk-baraków w miarę sił możliwości ulepszały.

Działalność inteligencji polskiej kartą szczytną owych lat poniewierki hiobowej ludu polskiego.

Jeśli odsetka emigracyjna powróci do kraju kiedyś — niewykolejona ostatecznie, do pracy zdolna stanąć przy warsztacie narodowym — zasługą to społeczeństwa akcji ratowniczej, chlubnie o solidarności bratniej narodu świadczącej.

Mezów uczonych szereg, specjalistów — falą uchodzącą na obczyznę rzuconych, usługi rdzenne na polu ochrony zabytków przeszłości naszej położyło jednocześnie. Klasyfikując pamiętki historyczne, przedmioty sztuki, biblioteczne i archiwalne dokumenta — z racji rozbioru i powstań przez carat do Rosji wywiezione — u rządu republikańskiego zwrotu skarbow narodowych domagali się.

Reklamację za sprawiedliwą uznały komisariaty ludowe — opieką zbrojną zabytki polskie otoczył nakazano, zanim do kraju odstawiłone zostaną.

Z niemniejszą energją krzątały się organizacje polskie by powrót rzeszy tułaczkiej do kraju, gdy godzina wybije, umożliwić.

Wobec anarchii szalejącej, gdy autorytet żaden znaczenia nie miał, a cywil każdy na grabież narażony był nieuchronnie, zarządzenia podobne, zapobie-

gawcze, nad wyraz wszelki potrzebne były.

Podróż okólna sumy kosztowała i miesiące trwała. Pociągi, żołdactwa fantazją kierowane, rzadko na miejsce właściwe dowoziły. Tor zerwany, karabinami maszynowymi najeżone dworce, polem utarczek były dorywczych czerwonej i białej gwardji, zwalczających się wzajemnie. Przez piekło to przedzierać musiał się uchodzić do ojczyzny śpieszący!

O udostępnienie komunikacji przez fronty kolatano do władz miarodajnych. Legitymacje wybierano i glejty bezpieczeństwa.

Na linii całej — poprzez stopy nieprzejrzone sybiru i Rosji południowej, w Kijowie, Moskwie, Petersburgu — po Sztokholm i Kopenhagę — wyteżona ofiarna akcja Polski na wygnaniu manifestowała się, kontakt duchowy z krajem utrzymując ściśle — nadzieje jego, zawody dzielac...

Spójnia moralna, mimo odcięcia pozornego trwała. W ogniu przeciwności wykuwały się hart i wola narodu.

XXXII.

Acz w Rosji bolszewickiej, niby wulkanu kraterze kotłowało — lawą wzburzona zawrotnego prądu sumienia zapory druzgocę — dobrej woli i czynu jednostek patriotycznych usiłowania rezultat przynosiły częściowy, powodzeniem wieńczony niekiedy.

Przy mas brutalnych instynktów pierwotności, hasła wielkie w błocie szargających — idea wolnościowa wyłaniała się stopniowo z kurczów śmiertelnych — jak latarnia morska w mrokach nawałności, jak gwiazda nadziei zbłąkana w chaosie unicestwienia. Promieni tych przeświełających chwytano się, w blaskach ich do akcji serca zagrzewając.

Biurokracyzmem reakcyjnym zarówno jak szowinizmem steroryzowany duch, zabić się nie dawał zwycięstwo odradzających się ludów z pod barbarzyństwa jarzma wróżąc mimo wszystko. Wyzwalała się Gruzja. Ukraina.

Inaczej w Polsce kongresowej.

Niepodległość pozorna, sofizmatycznie głoszona, gorzej niewoli gnębiła. Aneksjonizm pruski odbierał w praktyce co w teorii wprowadził, ostatek soków żywotnych z żył wyciskając jednocześnie. Trudniej opór stawić kulturze mocarnej mózgow stalowych, w administracyjnej sprężności pierszeństwo w świecie całym mających — z wyrafinowaniem torturujących organizm i właściwości duchowe narodu...

Zgraja żydostwa na tyłach operująca, pijawki krwi i żeru nigdy syte — lichwą i szachrajstwem plany mistrzów do zenitu doprowadzała, ludność ogłodzoną z środków do życia ogłaćcając ostatecznie.

W warunkach podobnych, akcja obywatelska grzęzła — niby kropla czysta wody rzeźwiącej w trzęsawisku otchłani bezdennej.

Działano wszakże i tu, ręk nie opuszczając.

Instytucji społecznych szereg, od z początku wojny otwartych, funkcjonowało w stolicy, bezinteresowną pomocą jednostek szlachetnych zasilone. Siecią szkół pokrył się kraj. Prowincja, na wyścigi z miastem oświaty kaganiec zapalała w zapadłych kąciach analfabetyzmu. Ofiarność, w kierunku każdym przejawiała się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Amnestja dla morderców kapturowych w Niemczech

Komisja prawnicza parlamentu niemieckiego przyjęła wniosek niemiecko-narodowy, wprowadzający amnestję dla t. zw. morderców kapturowych.

W r. 1928 ogłoszona została w Niemczech amnestja dla przestępców politycznych, od której zostali wykluczeni mordercy kapturowi. Obecnie głosami stronnictw rządowych, (a więc także centrum i t. zw. demokratów niemieckich) uchwalono amnestję dla morderców kapturowych, z której korzystają w pierwszej linii różni mordercy „zdrajców polskich na Górnym Śląsku i Pomorzu”, członkowie czarnej Reichswehry, korpusu trucieleci Hauenstein, organizacje morderców „Consul” i t. p. osobnicy.

Radni miasta Paryża w Poznaniu

Dzisiaj przybyła do Poznania wycieczka radnych m. Paryża z prezesem paryskiej rady miejskiej hr. d'Andigné na czele. Przed południem goście zwiedzali różne urzędzenia miejskie, po czym odbyło się w ratuszu na ich cześć śniadanie. Radni paryscy będą w czasie swego pobytu w Poznaniu gośćmi miasta.

Dzwon spadł z wysokości 50 mtr.

Berlin, 27. 5. W piątek po południu w czasie puszczania w ruch dzwonu na wieży kościelnej Gustawa Adolfa, w Norymberdze, zerwał się nagle hak, na którym był zawieszony dzwon, ważący 49 centnarów. Dzwon spadł z wysokości 50 metrów, rozstrząskując się na drobne kawałki. Ofiar w ludziach nie było.

Chłodnia Portowa w Gdyni rozpoczyna swą działalność

Pobudowana przez Państwowy Bank Rolny Chłodnia Portowa w Gdyni jest już gotowa do przyjmowania jaj, mięsa (beconów) i masła. Chłodnia ta będzie prowadzona przez Spółkę „Chłodnia i składy portowe w Gdyni”, zorganizowaną przez Państw. Bank Rolny. Siedzibą spółki jest Gdynia. kapitał zakładowy wynosi 11.100 tys. zł. Na stanowisko dyrektora chłodni został powołany p. inż. St. Rostkowski, dotychczasowy kierownik budowy Chłodni.

Celem ułatwienia eksportu, Państw. Bank Rolny uruchomił udzielanie ulgowych kredytów lombardowych pod zastaw towarów złożonych w Chłodni w wysokości $\frac{2}{3}$ wartości towarów przy oprocentowaniu na 8% rocznie. Na jaja produkcji majowej kredyty udzielane będą do wysokości $\frac{3}{4}$ wartości towarów.

Kolejowe PW.

W tut. powiecie założono już 3-cie Koło Kol. PW. i to w Gołańczy. Zarząd tworzą pp.: Słwiński — prezes, Woźniak — sekretarz, Otta — skarbnik, Woźnicki — referent PW., Szabatka — ref. kult. oświat., Jazierski — ref. brat. pomocy.

Plotki i ploteczki

O czym wszyscy mówimy...

- Coś taki wesoły?
- Zaciągnęłam pożyczkę, wykupiłam za nie weksle i uzyskałam prolongatę u mych wierzycieli...
- Dużo chyba cię to kosztowało?!...
- Naturalnie, gadaniny, bieraniny, „ochłapusu” trochę... Pod tem względem niema zastojów... Zresztą to ruch, to życie a zarazem uspokojenie. Wyśmienicie działa na nerwy, trzyma człowieka w ryzach, doskonale wychowuje. Niema więcej układowych ludzi, od tych, co przejdą odpowiedni kurs zaciągania pożyczek, prolongowania weksli, spłacania długów... Po przejściu takiej praktyki staje się grzeczny, układowy, uprzejmy... Gdyby każdy te czynności spełniał — rząd nie miałby kłopotu z opozycją...
- Słyszałam, że Magistrat ma nam podatki obniżyć?!...
- O tem to nie wiem, lecz czytałem w gazecie, że rząd zebrał 13 milionów zł za dużo!
- Co ty mówisz, chyba nam zwróca, kiedy za dużo wzięli powinni zwrócić!...
- Kto już coś zagarnie, nie zwraca; gdy żołądek przetrawi — mało wart taki zwrot...
- Masz rację, ja już tych pieniędzy nie chcę, jak pożuli, niech też strawią...
- Cóż u państwa w domu? — Dziękuję, ogółem... bieda... Wyprawialiśmy herbatkę imieninową... — Na Zosię pewnie? — A tak... trzeba myśleć o przyszłości swoich dzieci... — A starszy synek zdrowy? — Owszem, na ciele... dziękuję... — Co znaczy łask. panie na ciele, czy trochę ma tak bzzz... — O nie, maturo nie zdał... — Ach, czemu się przejmować... ten rok jest właśnie nieurodzajem na maturzystów... Dlaczego, bo były ciągle deszcze w maju (kiedy mieli zdawać maturę) a oni chodzili w odkrytych głowach... Więc ja sądzę, że wiatr wywiał, a reszta zamieć!... — Co pan opowiadasz? — No tak, deszczu mieliśmy za dużo, w wielu miejscach powymiękło... — Co, zboże? o czym pan mówi? o nieurodzajach! Mówiliśmy przecież o maturzystach!... — Przepraszam nieporozumienie... (ch)

Poranki ku czci patronów klasowych w Miejskim Gimnazjum Żeńskim

W marcu br. każda z klas Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego obrała sobie patrona lub patronkę z pośród najznakomitszych Polaków i Polek, zobowiązując się urządzić ku ich czci uroczyste poranki.

Z zobowiązania tego uściły się już dotąd cztery klasy, mianowicie II, IV, VI i VIII. Pierwszy poranek odbył się staraniem ucz. kl. IV ku uczczeniu Tadeusza Kościuszki w dniu 4-go kwietnia, t. j. w rocznicę bitwy raclawickiej. Na program uroczystości złożyły się: słowo wstępne dyr. F. Kozubowskiego, odczyt ucz. Lubawianki o powstaniu kościuszkowskim, deklamacje uczeń: Gilówny („O Kościuszcze”), Michalakówny („Raclawice”) i Jastrząbkówny („Pogrzeb Kościuszki”). W czasie tej miłej uroczystości chór gimnazjalny odśpiewał pieśń „Patri Kościuszkę”, zakończył ją zaś hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Dnia 14 kwietnia jako w rocznicę urodzenia Walerjana Łukasińskiego, męczennika za wolność Polski, kl. VIII, która obrała go swoim patronem, urządziła poranek, poświęcony pamięci tego bohatera. Po krótkim zagajeniu uroczystości przez dyrektora zakładu ucz. Kośmiderówna odczytała referat o życiu i czynach Łukasińskiego, poczem ucz. Kubiszówna i ucz. Eckertówna wygłosiły wyjątki z „Nocy Listopadowej” Wyspiańskiego, ucz. Majkowska ustęp z cz. III „Dziadów” (opowiadanie Ad. Niemcewskiego), ucz. Jarecka utwór Krasieńskiego p. t. „Ostatni”. W czasie poranku chór gimnazjalny odśpiewał pieśń „Orle Białe” i „Walecznych tysięcy”, oraz hymn narodowy.

Klasa II miała uczcić porankiem zwycięstwo księcia Józefa pod Raszynem, ale ponieważ rocz-

nica bitwy (19 kwietnia) przypadała w tym roku na czas ferij wielkanocnych, przeniesiono uroczystość na dzień 3 maja. Uczennice, aczkolwiek młodzieńcze jeszcze, wywiązały się nadzwyczaj umiejętnie ze swego zadania. Na wstępie odśpiewały hymn „Boże coś Polskę”, poczem dyrektor F. Kozubowski wygłosił przemówienie, mające na celu wykazania związku, jaki zachodzi między działalnością ks. Józefa a dobą upadku Polski i Konstytucji 3 Maja. Referat o życiu i bohaterskich czynach ks. Józefa odczytała ucz. Andrzejakówna, a następnie wygłoszone zostały z dużym zrozumieniem i przejęciem okolicznościowe deklamacje: „Szpinet ks. Józefa” (Zamorska), Urywek prozą z „Końca epepej” Tetmajer (Sobiesińska), Słubowanie wierności ks. Józefowi (deklamacja zbiorowa), „Rok 1812” Or-Ota (Wilczakówna) i „Pogrzeb ks. Józefa” (Chabinkówna). Program ten przeplatały dobrze wykonane śpiewy: „Witaj majowa jutrzeńko”, „Niechaj wesoło zabrzmi nam echo” i hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Wreszcie niedawno temu, bo dnia 22 maja, uczennice kl. VI-tej uczciły porankiem pamięć największej pieśniarki naszej, Marji Konopnickiej, opracowawszy z pietyzmem wszystkie części programu. Poranek rozpoczął się pieśnią „Orle Białe”. Następnie ucz. Spruttówna odczytała referat o Konopnickiej, kreśląc w nim dzieje duszy poetki i jej twórczości. Deklamacje wygłosiły: ucz. Hellwizanka („Do młodej braci”), wyjątek ze „Strażnicy” Konopnickiej, ucz. Dabińska („U progu”) i ucz. Wilczakówna („Przed sądem”). Chór gimnazjalny odśpiewał pieśń „Nasz sztandar” (słowa Konopnickiej), zakończono zaś uroczystość odśpiewaniem „Roty”.

W dniu święta 61 p. p.

Dowódcy, Korpusowi oficerskiemu, podoficerskiemu i szeregowcom najserdeczniejsze życzenia składa

Redakcja „Głosu Wągrowieckiego”.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 29 maja. Wniebowst. Pańskie
Wschód słońca godz. 3,49. Zachód słońca godzina 20,06
Wschód księżycy godz. 4,08. Zachód księżycy godz. 22,22
Piątek, 30 maja. † Feliksa p. m.
Wschód słońca godz. 3,49. Zachód słońca godzina 20,08
Wschód księżycy godz. 5,01. Zachód księżycy godz. 23,23
Sobota, 31 maja. Anieli p. Patroneli p.
Wschód słońca godz. 3,47. Zachód słońca godzina 20,09
Wschód księżycy godz. 6,14. Zachód księżycy godz. 00,00

II Wieczór dyskusyjny T. N. S. W. W piątek, dn. 30 bm. odbędzie się zebranie sekcji humanistycznej T. N. S. W.

Tematem dyskusji będzie nowsza powieść polska. Dyskusję poprzedzi krótki referat wstępny p. prof. Stasiaka p. t. „Pierwiastek ludowy w nowszej powieści polskiej”.

Zebranie odbędzie się w czytelni gimnazjum żeńskiego o godz. 20,15.
Goście mile widziani.

Obrady miesięczne K. S. „Nielba”. Poniedziałkowe zebranie K. S. „Nielba” zagał prezes p. Gruszka i przewodniczył temuż. Na członków przyjęto pp. Szydłowskiego Fr., Torzewskiego Fr., Kulpińskiego H., Wojneckiego J., Bejmę Alfonsa i Seyfrieda Fr. Odczytany protokół przyjęto. Klub brał czynny udział w Tygodniu L. O. P. P. W Noc Świętojańską urządził się tradycyjne wianki. Kierownikiem sekcji pływackiej został wybrany p. Krauska Alfons. Z listy członków skreślono pp. Woźniaka, Biedrzyńskiego, Dalkowskiego, Switalskiego, Koteckiego Fr., Wdzińskiego Zyg., Kęsickiego, Laskowskiego, Drzewieckiego Klemensa, Smykowskiego, Czosnkowskiego i Latowskiego. W wolnych głosach omawiano sprawę wyjazdu zawodników do Chodzieży i Skoków. Członkowie ubolewają, że starsi członkowie Klubu, którzy z początku roku tak wielką obiecywali współpracę, starają się być niewidzialni i przyrzeczenia nie dotrzymują. Również wyłonił się projekt, by w Klubie zapoczątkowano przymus nauki pływania, a tem samem zachęcić członków do częstego przebywania w wodzie.

Dzień Robotnika. Kat. Tow. Rob. Polskich w Wągrowcu urządzi w niedzielę, dnia 1 czerwca b. r. „Dzień Robotnika”. Początek uroczystości o godz. 4-tej popoł. w Ognisku. O gremjalne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Bacność członkowie K. S. „Nielba”. W sobotę, dnia 31. 5. br. o godz. 7-mej wieczorem lekcja koszykówki. Konieczne przybycie wszystkich członków zainteresowanych.

Zbiórka amatorów pływactwa w sobotę, dnia 31. 5. 1930 r. punktualnie o godz. 9-tej wieczorem w lokalu p. Rossy. Ze względu na rozpoczęcie sezonu, jak również, by nie utrudniać pracy kierownikowi sekcji, należy jaknajścisiej dotrzymać termin zbiórki.

„Tydzień Czerwonego Krzyża”. Idąc śladem lat ubiegłych i w tym roku odbędzie się staraniem czynników miarodajnych — „Tydzień Czerwonego Krzyża”.

Korzystając z tej okazji, Polski Czerwony Krzyż oddział w Wągrowcu urządzi w niedzielę, dnia 1 czerwca br. kwestę uliczną, podczas której sprzedawane będą znaczki na rzecz „Polskiego Czerwonego Krzyża”. Nie trzeba chyba komentować, aby cel teje instytucji bliżej tłumaczyć, albowiem wiadomo jest każdemu, że „Polski Czerwony Krzyż” jest jedną z placówek społecznych, które ofiarą swą pomocą darzyły tych, którzy podczas walk o niepodległość krwi swoją przelewali na ołtarzu Ojczyzny. Obecnie, chcąc nadal postępować w imię idei miłości bliźniego, i aby spełnić swój obowiązek samarytańsko-humanitarny, apelujemy do Szanownych Obywateli miasta Wągrowca i okolicy, aby wszyscy według sił swoich akcję tę poparli, składając podczas kwesty dobrowolne datki na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział w Wągrowcu.

Z majówki naszej dziatwy. W poniedziałek (z powodu Tygodnia Dziecka) szkoła powszechna, niższe klasy gimnazj. żeńskiego i męskiego oraz szkoła ćwiczeń, urządziły sobie majową wycieczkę pod przewodnictwem swych wychowawców. Działwa w wesołym i pogodnym nastroju bawiła się ochoczo w ogrodzie Modrzejewskim, rozkoszując się rozkosznym zapachem wiosny. Wychowawcy milusińskim uprzyjemniali chwile zabawami i niekępującymi rozrywkami. Z radosnymi śpiewami wrócili wieczorem w miejskie mury...

Przypominamy, że dziś 29 bm. (w czwartek) z powodu „Tygodnia Dziecka” odbędzie się o godzinie 17-ej wykłady zwłaszcza dla matek p. prof. Swiniarskiej i p. dr. Bałewskiego „O wychowaniu i higienie dziecka”. Obowiązkiem każdej matki jest pójść na wykład, by zasięgnęte wiadomości, móc przystosować do warunków domowych.

Uroczystość 5-lecia swego istnienia obchodzi w przyszłą niedzielę miejscowe Stow. Kolejowców, wraz z poświęceniem sztandaru. Program przewiduje: Godz. 9,30 przywitanie delegacji i gości na dworcu, godz. 9,45 wymarsz do kościoła farnego na nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie wymarsz do Starej Strzelnicy na uroczystą akademię. Godz. 15-ta wymarsz do „Strzelnicy Wągrowieckiej” (p. Rossy), tamże koncert oraz uroczajnienia, jak: zabawy dla dzieci, strzelanie do tarczy o premje i wiele innych. Godz. 20-ta zabawa taneczna. Wstęp do ogrodu 50 gr — dzieci w towarzystwie rodziców bezpłatnie.

Z hodowli skunksów. Wobec stałego popytu na skórki skunksów hodowcy zwierząt futerkowych zorganizowali hodowlę tych zwierząt, która daje dobre wyniki. Skunksy łatwo rozmnażają się w klatkach i łatwo je żywić, są one bowiem wszystkożerne. Pewną trudność stanowi tylko jeden szczegół, a mianowicie zwierzęta te posiadają specjalne gruczoły, z których przy podrażnieniu zwierzęcia, wytryskuje obrzydliwie cuchnąca ciecz (stąd nazwa druga skunksa — śmierdziel). Jest to bardzo przykre dla hodowcy. Praktyka jednak wykazała, iż gruczoły wspomniane można drogą łatwej operacji usunąć już u sztuk młodych, co bynajmniej nie wpływa na rozwój i użytkowość tych zwierząt.

Zapraszamy nas! Kółko Włocianek w Wągrowcu urządza z okazji zakończenia kursu gotowania w dniu 29 bm. o godzinie 16-ej w sali p. Rossy kawę, gdzie do oceny smakosze znajdą nadzwyczajny wybór ciast — pieczywa kurzystek. Po kawie dla zaproszonych gości zabawa taneczna.

Raz na wozie, drugi raz pod wozem! Orszak weselny, wracał wczoraj furmankami w nadzwyczajnym tempie, wśród zamasztych trzaskań biczów i radości weselników. Nagle na zakręcie z rynku na ulicę Pocztową jedna powózka uległa „katastrofie”... Wypadło koło u wozu, a goście zgrabniutko wysypali się na bruk... wbrew przewidywaniom programu ślubnego.

Z targu. Nowością wczorajszego targu były ogórki 1/2 kg 1 zł i pomidory 5 groszy sztuka. Poza to 1 p. sałaty 10 gr, 1 kg rabarberu 70 gr, galarepy 80 gr, agrestu 2 zł, cebuli 40 gr, buraków 40 gr.

Na rynkach pojawił się znowu agrest, który prawie znikł zupełnie z handlu z przyczyny zarazy. Na jarzyny okazał się niezwykle urodzaj, rolnicy spodziewają się obfitych plonów, a mieszczanie zniżki cen...

Z życia miejscowego Koła Spiewackiego. Zapowiedziana na ub. niedzielę wycieczka miejscowego Koła Spiewackiego, mimo niepewnej pogody, odbyła się. Było obecnych przeszło 30 osób. Wyruszone „gesiego” o godz. 5 z mostu „Chwaliszewskiego” na szosie Rogoźnińskiej w stronę leśniczówki Orla. Po miłej dwugodzinnej przechadzce w Dębiniu, zakończono wycieczkę wypoczynkiem w Modrzejewie, gdzie jedni spożywali zaimprovizowane przez zaskoczonego gospodarza śniadanie, inni znowu, przy dźwiękach skrzypiec (sola skrzypaczki) ochotczo puścili się w tany. Ostatni etap — do miasta, bardzo wesoły, minął szybko, poczem nastąpiło ogólne pożegnanie na moście; wszystko zaprawione wycieńnionym humorem.

Zaznaczyć wypada, że Panie, urozmaicając przechadzkę niemiłkącymi śpiewkami — wiodły rej. Porobiono zdjęcia.

Kradzież koni. W nocy na 28 bm. skradziono z niezamkniętej stajni gospodarzowi Fr. Włodarczakowi z Jaroszewa, pow. żniński, dwa konie robocze.

Za koniokradami P. P. P. wszczął energiczny pościg. Tego rodzaju wypadki w sąsiednim powiecie nie należą do rzadkości...

Kto został odznaczony złotym medalem w „Tygodniu Dziecka”? Komisja sędziowska „Stacji Opieki” przyznała złoty medal p. Marjannie Napruszewskiej, z ulicy Klasztornej 26, za wprowadzenie higienicznych wskazówek „opieki” w wychowaniu swego syna Henryka.

P. M. Napruszewskiej za tak zaszczytne wyróżnienie w rodzicielskiej troskliwości swego dziecka, składamy szczere gratulacje.

Czy są w Wągrowcu autodorożki?! Często otrzymujemy zapytania czytelników w sprawie dorożek samoch. O ile nam wiadomo, posiada nasze miasto 8. Jednakowoż, gdzie one się znajdują, mało kto wie. Ponieważ autodorożka taka, drzemie sobie błogim snem, gdzieś w zacisznym miejscu. Smutny fakt, żeby klienci pytali się o

jakieś przedsiębiorstwo. Właściciele dorożek nie reklamują się wcale, co wpływa ujemnie na ich egzystencję.

Gdzie znajdują się wszystkie dorożki sami nie wiemy. Możemy tymczasowo polecić samochód p. Zandera, który znajduje się w Nowej Strzelnicy (u p. Rossy) telef. 110.

Panigrozd. (Samochód zderzył się z rowerem). Na samochód, którym z Poznania do Bydgoszczy jechało kilku oficerów, wpadł z rowerem uczeń Stranz. Młody cyklista wskutek zderzenia odniósł ciężkie obrażenia na głowie i nogach, zaś rower uległ zupełnemu zniszczeniu. Auto nie doznało żadnego szwanku. Kierowca nie ponosi żadnej winy, gdyż jechał najzupełniej prawidłowo.

Nakło. (Osobiste). Ks. wikariusz Kruska przeniesiony został do Mieściska pod Wągrowiec, jako administrator tamt. parafji.

(Kradzież). P. Ruchockiemu skradziono z zamkniętego chlewa 3 świnię. Należy zaznaczyć, iż przed dwoma tygodniami skradziono mu również 2 świnię.

(W Kasie Chorych „nieporządki”...) Organ rewizyjny wykrył nieporządki w tut. Kasie Chorych wskutek tego kierownika Kasy p. H. zawieszono w urzędowaniu. Szczegóły tej afery trzymane są narazie w tajemnicy.

Poznań. (Zatruta rzeczka). Mała rzeczka Cybina, przepływająca pod Poznaniem i wpadająca do Warty, uległa zatruciu, prawdopodobnie wskutek wylewania trujących substancji z pobliskich fabryk papieru. Wskutek tego ryby giną masowo. Niebezpieczeństwo zatrucia grozi również rybnym w Warcie.

Mieścisko. Jarmark kramny i na konie odbędzie się we wtorek, dnia 3 czerwca rb.

Gołańcz. Dnia 4 czerwca rb. odbędzie się jarmark na konie i kramny.

Gąsawa. (Kradzież z włamaniem). Dnia 26 na 27 bm. nieznanymi dotychczas sprawcy włamali się do mieszkania rolnika Nyki w Komratowie pow. Żnin i skradli 1 ubranie, 1 fuzję i inne rzeczy, wartości 1.200 zł.

Inowrocław. (Ruch przyjezdnych kuracjuszy). Nasze zdrojowisko do dnia 15 bm. miało zapisanych 249 przyjezdnych kuracjuszy, którzy wykupili karty kuracyjne. W ostatnich dniach liczba kuracjuszy wzrasta szybko z dniem każdym a koncerty orkiestry 59 p. p. w parku Solankowym gromadzą codziennie tłumy publiczności.

RUCH TOWARZYSKI

Wolność! Dziś 28 bm. o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się w sali starej strzelnicy (p. Zjawieńskiego) zebranie miesięczne Tow. Pow. i Woj.

Okradał osoby przystępujące do komunji św.

W kościele OO. Dominikanów w Krakowie w czasie nabożeństwa organa śledcze aresztowały zawodowego złodzieja kościelnego, stojącego pod dozorem policyjnym, niejakiego Stanisława Tre-

szczyńskiego.

Treszczyński dokonywał kradzieży w ten sposób, że korzystając z nieuwagi osób, przyjmujących Komunię św., okradał im kieszenie. Za podobne kradzieże Treszczyński ostatnio był karany 4-letnim ciężkim więzieniem.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 20. 5. 1930 r.
Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

Woly:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	122—126
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	110—114
Mięsiste tuczone starsze	
Miernie odżywione	
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	116—120
Tuczone mięsiste	103—112
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	100—108
Miernie odżywione	
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	118—124
Tuczone mięsiste	110—114
Nietuczone, dobrze odżywione	96—100
Miernie odżywione	76—80
Jalowice:	
Tuczone mięsiste	110—114
Nietuczone, dobrze odżywione	100—110
Miernie odżywione	90—96
Młodzież:	
Dobrze odżywione	96—100
Miernie odżywione	90—96
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	150—160
Tuczone cielęta	134—144
Dobrze odżywione	110—120
Miernie odżywione	100—160

OWCE:

Wytuczne, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	130—142
Tuczone starsze skopy i maciorki	90—110
Dobrze odżywione	
Miernie odżywione	

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	206—208
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „	194—204
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „	192—196
Mięsiste świnię ponad 80 kg. „	184—190
Maciorzy i późne kastraty	176—180
Świnie bekonowe	192—196

Przebieg targu normalny.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 26. 5. 1930 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	16,50—17,00
Pszenica	40,75—41,75
Jęczmień przemiałowy	20,50—21,50
Jęczmień browarowy	22,00—24,00
Owies	16,75—17,75
Mąka żytnia 70% wł. w stand.	00,00—29,50
Mąka pszenna 65% w work.	62,00—66,00
Otręby żytnie	11,50—12,50
Otręby pszenne	14,00—15,00
Wyka latowa	27,00—29,00
Peluszka	23,00—25,00
Groch polny	26,00—29,00

W naszych szkołach

— Panie profesorze niech mi pan powie, czego ja się dziś nauczyłem w szkole?
— Zabawne pytanie i dlaczego się wogóle pytasz?
— Bo jak wrócę do domu, to mama zawsze mnie się pyta, czego nauczyłem się w szkole.

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, * * * * * parników i t. d. * * * * *

—o:—

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne. Obsługa skora.

149 Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł, od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34. Telefon 138.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

Lakiery

wielki wybór stale na składzie

poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Pocztowa 6. 125

Buhaje

gotowe do skoku, po mlecznych matkach i premjowanym buhaju, poleca z obory kontrolowanej przez Wlkp. Izbę Roln. 135

Majątność Żabiczyn p. Rąbczyn.

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru, przybory biurowe i szkolne, towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki i oprawę książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego”.

Oprawa obrazów i szklarnia.

WSZELKIE DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, towarzystw i osób prywatnych wykonuje szybko, gustownie i tanio

Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu.